



IV NIEDZIELA WIELKANOCNA (Rok A)

Czytanie z Dziejów Apostolskich

(Dz 2, 14 a 36-41)

W dniu Pięćdziesiątnicy stanął Piotr razem z Jedenaściami i przemówił donośnym głosem:

«Niech cały dom Izraela wie z niewzruszoną pewnością, że tego Jezusa, którego ukrzyżowaliście, uczynił Bóg i Panem, i Mesjaszem».

Gdy to usłyszeli, przejęli się do głębi serca: «Cóż mamy czynić, bracia?» – zapytali Piotra i pozostałych apostołów. «Nawróćcie się – powiedział do nich Piotr – i niech każdy z was przyjmie chrzest w imię Jezusa Chrystusa na odpusz-

czenie grzechów waszych, a otrzymacie w darze Ducha Świętego. Bo dla was jest obietnica i dla dzieci waszych, i dla wszystkich, którzy są daleko, a których Pan, Bóg nasz, powoła».

W wielu też innych słowach dawał świadectwo i napominał: «Ratujcie się spośród tego przewrotnego pokolenia!»

Ci więc, którzy przyjęli jego naukę, zostali ochrzczeni. I przyłączyło się owego dnia około trzech tysięcy dusz.

OTO SŁOWO BOŻE

(Ps 23 (22), 1b-3a. 3b-4. 5. 6(R.: por. 1b))

Psalm responsoryjny

Pan mój pasterzem, nie brak mi niczego

Pan jest moim pasterzem, †
niczego mi nie braknie, *
pozwala mi leżeć na zielonych pastwiskach.
Prowadzi mnie nad wody, gdzie mogę odpocząć, *
orzeźwia moją duszę.

Pan mój pasterzem, nie brak mi niczego

Wiedzie mnie po właściwych ścieżkach *
przez wzgląd na swoją chwałę.
Chociażbym przechodził przez ciemną dolinę, †
zła się nie ulękę, bo Ty jesteś ze mną. *
Kij Twój i laska pasterska są moją pociechą.



Pan mój pasterzem, nie brak mi niczego

Stół dla mnie zastawiasz *
na oczach mych wrogów.
Namaszczasz mi głowę olejkami, *
kielich mój pełny po brzegi.

Pan mój pasterzem, nie brak mi niczego

Dobroć i laska pójdą w ślad za mną *
przez wszystkie dni życia
i zamieszkam w domu Pana *
po najdłuższe czasy.

Pan mój pasterzem, nie brak mi niczego

Czytanie z Pierwszego Listu Świętego Piotra Apostoła

(1 P 2, 20 b-25)

Najdrożsi:

To się Bogu podoba, jeżeli dobrze czynicie, a znosicie cierpienia. Do tego bowiem jesteście powołani. Chrystus przecież również cierpiał za was i zostawił wam wzór, abyście szli za Nim Jego śladami.

On grzechu nie popełnił, a w Jego ustach nie było podstęp. On, gdy Mu złorzeczono, nie złorzeczył, gdy cierpiał,

nie groził, ale zdawał się na Tego, który sądzi sprawiedliwie. On sam w swoim ciele poniósł nasze grzechy na drzewo, abyśmy przestali być uczestnikami grzechów, a żyli dla sprawiedliwości – krwią Jego ran zostaliście uzdrowieni.

Błądziliście bowiem jak owce, ale teraz nawróciliście się do Pasterza i Stróża dusz waszych.

OTO SŁOWO BOŻE

Alleluja, Alleluja, Alleluja!

(Por J 10, 14)

**Ja jestem dobrym pasterzem
i znam owce moje, a moje Mnie znają.**

Alleluja, Alleluja, Alleluja!

Słowa Ewangelii według świętego Jana

(J 10, 1-10)

Jezus jest bramą owiec

Jezus powiedział: «Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto nie wchodzi do owczarni przez bramę, ale wdziiera się inną drogą, ten jest złodziejem i rozbójnikiem. Kto jednak wchodzi przez bramę, jest pasterzem owiec. Temu otwiera odzwierny, a owce słuchają jego głosu; woła on swoje owce po imieniu i wyprowadza je. A kiedy wszystkie wyprowadzi, staje na ich czele, owce zaś postępują za nim, ponieważ głos jego znają. Natomiast za obcym nie pójdą, lecz będą uciekać od niego, bo nie znają głosu obcych».

Tę przypowieść opowiedział im Jezus, lecz oni nie pojęli znaczenia tego, co im mówił.

Powtórnie więc powiedział do nich Jezus: «Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Ja jestem bramą owiec. Wszyscy, którzy przyszedli przede Mną, są złodziejami i rozbójnikami, a nie posłuchały ich owce. Ja jestem bramą. Jeżeli ktoś wejdzie przeze Mnie, będzie zbawiony – wejdzie i wyjdzie, i znajdzie pastwisko. Złodziej przychodzi tylko po to, aby kraść, zabijać i niszczyć. Ja przyszedłem po to, aby owce miały życie, i miały je w obfitości».

OTO SŁOWO PAŃSKIE



Trzy pierwsze dni majowe

1 maja

129 lat temu, 1 maja 1890 roku, po raz pierwszy obchodzono Międzynarodowy Dzień Solidarności Ludzi Pracy. Data 1 maja miała uczcić rocznicę strajku robotników w Chicago w 1886 roku, brutalnie stłumionego przez policję. Trzy lata po tych dramatycznych zajściach II Międzynarodówka obradująca w Paryżu, dla uczczenia pamięci ofiar demonstracji robotniczych uznała 1 Maja Świętem Pracy. Po raz pierwszy święto obchodzono m.in. w Wielkiej Brytanii, Niemczech, Belgii i Francji. Organizowane w tym dniu demonstracje i strajki przyczyniły się do radykalizacji ruchów robotniczych. Początkowo nielegalne manifestacje 1-majowe zostały później w wielu krajach oficjalnie uznane. 1 maja obchodzony jako Święto Pracy jest także katolickim Świętem Józefa Rzemieślnika. Proklamował je papież Pius XII 1 maja 1955 r. Nadał w ten sposób religijne znaczenie świeckiemu Świętu Pracy. W tym dniu Kościół w sposób szczególny pragnie zwrócić uwagę na pracę ludzką - w aspekcie wartości chrześcijańskich, społecznych, ogólnoludzkich i narodowych.

2 maja

Dzień Flagi Rzeczypospolitej Polskiej – polskie święto wprowadzone na mocy ustawy z 20 lutego 2004, obchodzone między świętami 1 maja (zwanym Świętem Pracy) i 3 maja (Świętem Narodowym 3 Maja). Tego samego dnia obchodzony jest Dzień Polonii i Polaków za Granicą.

3 maja

3 maja Kościół katolicki w Polsce obchodzi uroczystość Najświętszej Maryji Panny Królowej Polski. Nawiązuje ona do ważnych wydarzeń z historii Polski: obrony Jasnej Góry przed Szwedami w 1655 r., ślubów króla Jana Kazimierza - powierzenia królestwa opiece Matki Bożej, a także do uchwalenia Konstytucji 3 Maja.

Uroczystość została ustanowiona na prośbę biskupów polskich po odzyskaniu niepodległości po I wojnie światowej. Oficjalnie święto obchodzone jest od 1923 r. W 1920 r. zatwierdził je dla Kościoła w Polsce papież Benedykt XV. Po reformie liturgicznej w 1969 r. święto zostało podniesione do rangi uroczystości.

Święto wyraża wiarę narodu w szczególną opiekę Bożą, jakiej Polacy doświadczyli i doświadczać za pośrednictwem Maryji. Jej kult jako Królowej Polski jest bardzo stary. Przykładem może być "Bogurodzica", najstarsza polska pieśń religijna, która przez wieki pełniła rolę narodo-

wego hymnu.

W czasie najazdu szwedzkiego, 1 kwietnia 1656 r. w katedrze lwowskiej, przed cudownym wizerunkiem Matki Bożej Łaskawej, król Jan Kazimierz złożył uroczyste Śluby, w których m.in. zobowiązywał się szerzyć cześć Maryji, wystarać się u papieża o pozwolenie na obchodzenie Jej święta jako Królowej Korony Polskiej, a także zając się losem chłopów i zaprowadzić w państwie sprawiedliwość społeczną.

Temu uroczystemu wydarzeniu towarzyszyło odśpiewanie litanii do Najświętszej Panny. Nuncjusz apostolski dodał do tej modlitwy wezwanie "Królowo Korony Polskiej, módl się za nami", które zgromadzeni biskupi i senatorowie trzykrotnie powtórzyli.

Szczególne związanie kultu Maryji, Królowej Korony Polskiej, z Jasną Górą nastąpiło 8 września 1717 r., kiedy to dokonano koronacji jasnogórskiego obrazu, co uznano za koronację Maryji na Królową Polski.

Wezwanie "Królowo Polski" zostało na stałe wpisane do litanii loretańskiej w 1908 r., kiedy zezwolił na to papież Pius X. W tym samym roku ustanowił on też święto Królowej Polski dla diecezji lwowskiej.

Po uzyskaniu niepodległości przez Polskę biskupi zwrócili się do Stolicy Apostolskiej z prośbą rozszerzenia tego święta na cały kraj. Jako datę zaproponowano dzień 3 maja, na pamiątkę pierwszej polskiej Konstytucji, która realizowała część ślubowań króla Jana Kazimierza. Święto zatwierdzone zostało oficjalnie w 1920 r. przez papieża Benedykta XV.

W 300. rocznicę królewskich ślubów, nową ich wersję opracował przebywający wówczas w miejscu internowania Prymas Polski kard. Stefan Wyszyński.

Jasnogórskie Śluby Narodu - po uwolnieniu Prymasa - złożył uroczystie na Jasnej Górze Episkopat Polski 26 sierpnia 1956 r. w uroczystość Matki Boskiej Częstochowskiej w obecności miliona wiernych. 10 lat później, 3 maja 1966 r. tam właśnie odbyły się centralne uroczystości milenijne chrztu Polski. Dokonano wówczas aktu zawierzenia Matce Bożej i powierzenia narodu polskiego Jej opiece na kolejne 1000 lat.

Dokładnie dziś mija 50 lat od wypowiedzenia na Jasnej Górze Milenijnego Aktu Oddania Polski w Macierzyńską Niewolę Miłości za Wolność Kościoła w Polsce i na świecie.

ZESŁANIE DUCHA ŚWIĘTEGO



Ze wszystkich świąt kościelnych najuroczyściej obchodzona była w Polsce Wielkanoc, potem Boże Narodzenie, a trzecie miejsce wśród uroczystości dorocznych zajmowało Zesłanie Ducha Świętego, czyli Zielone Świątki, do których przyłączono szczytki różnych lechickich zwyczajów i obrzędów wiosennych, jak np. obchodzenie granic "z królową" na Kujawach, wybierania "króla pasterzy", a na Podlasiu "wołowe wesele".

Dzieje Apostolskie podają, że: "Kiedy nadszedł wreszcie dzień Pięćdziesiątnicy, znajdowali się wszyscy razem na tym samym miejscu. Nagle dał się słyszeć z nieba szum, jakby uderzenie gwałtownego wiatru, i nappełnił cały dom, w którym przebywali. Ukazały się im też języki jakby z ognia, które się rozdzieliły, i na każdym z nich spoczął jeden. I wszyscy zostali nappełnieni Duchem Świętym, i zaczęli mówić obcymi językami, tak jak im Duch pozwalał mówić".

Wiatr i ogień to symbol działania Trzeciej Osoby Bożej. Nad głowami Apostołów ukazały się języki ognia, który oświeca i rozgrzewa. Tak oświecające działanie ma łaska Ducha Świętego, dawcy bezcennych darów. Dzięki tym darom kształtujemy siebie na obraz i podobieństwo Boga. Wszystkie te skarby może otrzymać każdy z nas, jeżeli w swoim sercu stworzy odpowiednią atmosferę i otworzy się na działanie Ducha Świętego.

Data Zielonych Świątek zależy od Wielkanocy. Już od II wieku obchodzono je w 49. dniu po Zmartwychwstaniu (gdy wliczymy Wielkanoc będzie to dzień 50. - stąd pochodzi nazwa Pięćdziesiątnicy) - a więc dzień między 10 maja a 14 czerwca.

Zesłanie Ducha Świętego to niewątpliwie prawdziwe zielone święta, ciepłe i pełne kwiatów. Kiedyś cała Polska tonęła w zieleni. Młodymi brzoźkami, które niedawno wypuściły pierwsze listki strojono wnętrza i strzechy domów. A w chatach, we wszystkich zakątkach pełno było tataraku - w kątach i za obrazami. Jego zapach rozchodził się po wszystkich izbach. Wierzono, że tatarak ma magiczną moc odganiania wszelkiego zła. Zielone Świątki obchodzono również uroczystie i w miastach, gdzie swe mieszkania mieszczanie maili wszelką zielenią, zrywano w lesie lub nad brzegami rzek.

Ale jest to przede wszystkim święto rolników, jak również pasterzy. Chłopcy pasący bydło często wybierali spośród siebie w drugi dzień świąt "króla pasterzy". Zostawał nim ten, który najwcześniej wstawał i szedł z bydłem na pastwisko.

Na Podlasiu w drugi Dzień Zielonych Świątek wiejscy

pasterze chodzili po wsi z wołem zrobionym ze słomy obchodząc wszystkie chaty i zbierali datki, których nie szczędziły im gospodynie. Wracając ze śpiewem z pastwiska, gdy wpędzali bydło do zagród właścicieli, otrzymali datki jako wykup za woły.

"Do Zielonych Świątek najlepszy dla krów wziętek" - więc aby ten stan rzeczy utrzymać, okręcano rogi krów święconym zielem i przeganiano zwierzęta przez granicę pastwiska. Wszystko robiono po to, aby uchronić swój przychówek od złych mocy. Często gospodynie, jeżeli chciały mieć pod dostatkiem nabiału, gotowały święcone ziele, mieszając je potem z poranną rosą. Tak przygotowanym odwarem pojono krowy. Wszędzie zadawano sobie wiele trudu aby odgonić złe duchy, a tym samym przysporzyć sobie większe zbiory z pól i obór.

W tym czasie szczególnie pamiętano o przydrożnych krzyżach i kapliczkach z wizerunkiem Ukrzyżowanego. Miejsca te zwane Bożymi Mękami odwiedzały baby i dziady żebracze, gdzie śpiewano różne pieśni kantyczkowe prosząc przodków o wspomnienie. Przed Zielonymi Świątkami wszystkie kapliczki i krzyże przydrożne były odnawiane, naprawiane i majone zielenią.

Wiosenny czas modlitwy za zmarłych przodków trwał od Wielkanocy do Zielonych Świątek. Proszono nie tylko o opiekę nad całym domostwem, ale również nad polami i o dobry urodzaj. W trosce o te dobra odbywało się wiele obrzędów, przypominających bardziej uroczystości pogańskie, połączone ze swawolą i pieśniami. I chociaż Kościół ostro występował przeciw tym obrzędom, przetrwały one przez stulecia, chociaż w coraz bardziej cząstkowej formie.

Zielone Świątki kończyły okres wzmożonej pracy na roli. Rolnicy wychodzili w pole oglądając swe zboża i sady. I chociaż już ciepło, to na:

Świętego Ducha nie znajduje kozucha.

A po Świętym Duchu w tym samym kozuchu.

A jeśliś kumie na Świętego Ducha

Pozbył się kozucha, to go sobie teraz kup.

Bo kto na Mateusza nie włożył kozucha,

Ten niech swoje ręce rozgrzewa i chucha.

Zesłanie Ducha Świętego w miastach obchodzono wesoło. Hucznie korzystano z majowych czy czerwcowych dni. Np. w Warszawie znane były zielonoświąteczne zabawy na Bielanych, o których Wiadomości Warszawskie z 1766 r. donosiły: "Z rozkazu JKMMości na Bielanych był bal tak wspaniały, jakiego tu nie pamiętają. Wschody od Wisły na górę, różne bramy, teatr i maszyny nowo wystawione, rześisty ogniem i piękną inwencją iluminowane, przedziwne ukazywały widok...".

W Gdańsku na początku XVII wieku tamtejsze bractwo św. Jerzego organizowało uroczyste obchody Zesłania Ducha Świętego. "Rankiem, w poniedziałek Zielonych Świątek przebrani w pancerze młodzieńcy przy dźwiękach muzyki zbierali się u stóp Grodziska, gdzie odbywały się jakby parady wojskowe. Potem odbywały się zawody luczników. Wybierano majowego grafa, który otrzymał spleciony z kwiatów wieniec na głowę".

Zielone Świątki były więc obchodzone niegdyś zawsze wesoło, niewątpliwie dzięki łaskom Ducha Świętego, bez którego udziału nic pięknego i dobrego nie może powstać.

Niedziela Zesłania Ducha Świętego to koniec okresu wielkanocnego w całym roku liturgicznym.

MODLITWA RODZIN KOLPINGA O POMOC ŚW. JÓZEFA W WALCE Z PANDEMIĄ



W piątek 1 maja 2020 r. o godz. 18.00, w dniu św. Józefa Rzemieślnika, ks. prałat Józef Jakubiec w Sanktuarium Najświętszej Rodziny

odprawił Mszę św. (na prośbę Rodzin Kolpinga) – o pomoc i opiekę św. Józefa w walce z pandemią koronawirusa. W tej Eucharystii uczestniczyli przedstawiciele Zarządu Związku Centralnego Dzieła Kolpinga w Polsce (p. Robert Prusak i p. Krzysztof Wolski) i przedstawiciele Rodziny Kolpinga Nowego Bieżanowa z p. Bogumiłą Budny i p. Edwardem Michałkiem, którzy ofiarowali maseczki, rękawiczki i płyn dezynfekujący. Wielu Braci i Sióstr włączyło się w tę modlitewną wspólnotę dzięki transmisji internetowej. Na zakończenie udzielono błogosławieństwa relikwiami bł. Adolpha Kolpinga kapłana i z organistą p. Łukaszem Mateją odśpiewano hymn kolpingowski.



Modlitwa św. Jana Pawła II

Święty Józefie, najczystszy, troskliwy obrońco Chrystusa i opiekunie dziewic, czuwaj nad dziećmi i młodzieżą, aby czystym i wolnym sercem szła za głosem powołania.

Wzorze pracujących, spraw, by wszelka praca spełniana była rzetelnie i w warunkach godnych człowieka.

Pociecho nieszczęśliwych, nadziejo chorych, wskaż cierpiącym ogromną wartość zbawczą ich ofiary.

Patronie umierających, naucz sztuki umierania dla siebie na co dzień, aby zawsze być gotowym na radosny powrót do domu Ojca.

Postrachu duchów ciemności, oddal grozę wojny, zła i nienawiści.

Opiekunie Kościoła św., Tobie oddaję cały Kościół. Amen.

Msze święte: w dni powszednie: 6.30*, 7.00, 18.00; w I piątki miesiąca: 6.30*, 7.00, 16.30*, 18.00, 19.30* (* - z wyjątkiem wakacji); w niedziele i święta: 6.30, 8.00, 9.30, 11.00, 12.30*, 17.00, 19.00; w soboty: 18.00.
Godziny otwarcia kancelarii parafialnej: poniedziałek: 16.00 - 17.30; wtorek: 16.00 - 17.30; środa: 16.00 - 17.30; czwartek: 16.00 - 17.30; piątek: 16.00 - 17.30; sobota: 8.30 - 10.00 (z wyjątkiem I piątku i I soboty miesiąca).

Zespół Redakcyjny: ks. Mirosław Dziedzic, ks. Józef Jakubiec, Zdzisław Chojnacki, Zdzisława Krzeczowska, Krystyna Fłys, Bronisława Kufel – Włodek, Jadwiga Nowakowska

Adres: NASZA FAMILIA ul. Aleksandry 1 30-837 Kraków, tel (12) 658 03 50

e-mail: xmiroslaw@poczta.onet.pl; jjakubiec@kolping.pl